

Ero x RX, Dla mojej ferajny

Nie poddaję się, zawsze walczę do końca
Nie licząc tu po cichu na żadną gwiazdkę z nieba
Zapomniałeś już, że nie mieliśmy już nic
Miej w pamięci te słowa, zacznij na nowo żyć

Nie poddaję się, zawsze walczę do końca
Nie licząc tu po cichu na żadną gwiazdkę z nieba
Zapomniałeś już, że nie mieliśmy już nic
Miej w pamięci te słowa, zacznij na nowo żyć

Czas z nami się nie pieści, ale nie ma narzekania
Prezesi z ławki się przenieśli na własne mieszkania
Niektórzy się wynieśli gdzieś na zachód lub pod miasto
Niejeden miał mniej szczęścia, siedzi lub na zawsze zasnął
Nikommu nie jest łatwo, wszędzie długi i nałogi
Często sami przewracamy się tutaj o własne nogi
Alkohol i zdrady, historie bez happy endu
Dla śmierci wszyscy równi, nikt nie ma tu większych względów
I już zabiera naszych, choć wczoraj byliśmy dziećmi
Sam z wiekiem gorzej sypiam, bo wiem, że licho nie śpi
Stwory spod łóżka wyszły i żyją wśród nas
A gównu to wciąż gównu, jakbyś go nie ubrał
Wczoraj kumpel dziś to łachudra, wróg
I wysłałbyś go do piekła, gdybyś tylko kurwa mógł
Znam zbyt wiele złych dróg, więc nimi już nie chodzę
A pewność to tylko mych słów tu mam na co dzień

To dla mojej ferajny we wszystkich świata stronach
Jak Chada Pih, od nas dla Was, wysoka piona
Dzieciaków lat osiemdziesiątych dzisiaj już rodziców
Ta muzyka jest jak czasu wehikuł

To dla mojej ferajny we wszystkich świata stronach
Jak Chada Pih, od nas dla Was, wysoka piona
Dzieciaków lat osiemdziesiątych dzisiaj już rodziców
Ta muzyka jest jak czasu wehikuł

Nie spierdolisz po całości, to zaczniesz na nowo
Świat się nie kończy, ważne, by przyjaciel stał gdzieś obok
Sam niewiele zdziałasz i większość sra na twe plany
Dawaj miłość swym ludziom, a odwdzięczą się tym samym
Wytarte slogany, ale jakie to prawdziwe
Mój szacunek moi ludzie znają nie tylko z nagrywek
To dla mojej ferajny, tak jak wtedy u Tomka
Za tych co odeszli dziś wylewam trochę bronka
Urwał nam się kontakt, to mordo wiesz gdzie szukać
Przesyłam pozdrowionka, w razie, jak nie masz Facebooka
A u mnie słuchaj, syn ma już lat dwanaście
Ja w tym roku debiutant solo, bo miłość nie gaśnie
Saldo dodatnie, po japońsku jako-tako
Choć gęsto łaki toje nam serwują bylejakość
Ktoś nam zakłóca fale, ale my płyniemy dalej
Ja i moja ferajna na statku ochrzczonego talent

To dla mojej ferajny we wszystkich świata stronach
Jak Chada Pih, od nas dla Was, wysoka piona
Dzieciaków lat osiemdziesiątych dzisiaj już rodziców
Ta muzyka jest jak czasu wehikuł

To dla mojej ferajny we wszystkich świata stronach
Jak Chada Pih, od nas dla Was, wysoka piona
Dzieciaków lat osiemdziesiątych dzisiaj już rodziców
Ta muzyka jest jak czasu wehikuł

Nie poddaję się, zawsze walczę do końca
Nie licząc tu po cichu na żadną gwiazdkę z nieba
Zapomniałeś już, że nie mieliśmy już nic
Miej w pamięci te słowa, zacznij na nowo żyć

Nie poddaję się, zawsze walczę do końca
Nie licząc tu po cichu na żadną gwiazdkę z nieba
Zapomniałeś już, że nie mieliśmy już nic
Miej w pamięci te słowa, zacznij na nowo żyć